

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2023 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **S. K.**
o zadośćuczynienie i odszkodowanie,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z dnia 29 grudnia 2021 r., sygn. II AKa 42/20,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu
z dnia 25 października 2019 r., sygn. II Ko 1/19,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawcę S. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Radomiu — po rozpoznaniu żądania wnioskodawcy S.K. o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 114.925 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie o sygn. II Kop 68/17 Sądu Okręgowego w Radomiu od 14 listopada 2017 r. do 22 lutego 2018 r. — wyrokiem z dnia 25 października 2019 r., sygn. II Ko 1/19, na podstawie art. 522 § 4 k.p.k.

oddalił wniosek o zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania (*pkt I*) zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (*pkt II*).

Na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 29 grudnia 2021 r., sygn. II AKa 42/20, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu.

Wyrok ten zaskarżony został kasacją pełnomocnika wnioskodawcy S. K. w całości, który zarzucił mu:

1. rażąco obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:
1. art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c. poprzez ich zastosowanie, wyrażające się z jednej strony w niedostatecznym rozważeniu okoliczności wpływających na prawidłową ocenę rozmiaru krzywdy wynikłej dla wnioskodawcy z niesłusznego tymczasowego aresztowania, co doprowadziło Sąd Apelacyjny do utrzymania w mocy rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie, w jakim przyjął, że kwota wypłaconego odszkodowania przez Republikę Federalną Niemiec – jako bezsporna kwota odszkodowania – podczas gdy w realiach niniejszej sprawy tak określona kwota jest rażąco niewspółmiernie niska w stosunku do rzeczywistych rozmiarów doznanej przez wnioskodawcę krzywdy, nie spełnia zatem funkcji kompensacyjnej i nie może być uznana za „sumę odpowiednią”;
2. rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na jego treść, a mianowicie:
3. art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., w szczególności poprzez:
 - pozorne rozważenie, polegające na powierzchownym odniesieniu się do zarzutów złożonych w apelacji i nierozpoznanie ich merytorycznie oraz błędne ustosunkowanie się przez Sąd Apelacyjny do zarzutów i wniosków apelacyjnych, a nadto użycie w uzasadnieniu wyroku argumentacji pomijającej znaczenie szeregu okoliczności, mających bezpośredni wpływ na niezasadność wydanego wyroku przez Sąd Okręgowy, odnośnie kwestii dotyczących braku wiedzy wnioskodawcy odnośnie wypłaconego odszkodowania przez RFN, braku ustalenia rozmiaru krzywd wyrządzonych wnioskodawcy tymczasowym aresztowaniem, w szczególności dolegliwościami związanymi z przebywaniem w izolacji z osobami

wielokrotnie karanymi, a poprzez to nieustosunkowanie się przez Sąd II instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wszystkich zarzutów apelacji;

- nienależyte, niepełne i powierzchowne, rozważenie sformułowanych w apelacji zarzutów związanych z podstawami ustalenia należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jak również lakoniczne uzasadnienie przekonania Sądu Apelacyjnego w Lublinie, co skutkowało:

1. całkowitym zaniechaniem rozważenia zarzutu apelacji dotyczącego istotnego pogorszenia się stanu zdrowia wnioskodawcy, związku tego faktu z niesłusznym pozbawieniem wolności i jego wpływu na rozmiar doznanej krzywdy, a tym samym na wymiar zadośćuczynienia;
2. dowolnym przyjęciem, że Sąd Okręgowy stosując najsurowszy środek zapobiegawczy realizował mechanizm europejskiego nakazu aresztowania, co miałoby zwolnić Skarb Państwa z odpowiedzialności odszkodowawczej, podczas gdy wnioskodawca przedłożył wystarczające dowody, które świadczyły, że brak było podstaw do wydania ENA;
3. ogólnikowym odniesieniem się do zarzutu apelacji, dotyczącego nienależytego uwzględnienia przez Sąd Okręgowy całokształtu okoliczności faktycznych wpływających na prawidłowe ustalenie rozmiaru doznanej przez wnioskodawcę krzywdy, a tym samym na wymiar zadośćuczynienia;
4. dokonaniem bezpodstawnego ustalenia, że wnioskodawca w sposób celowy zataił fakt uzyskania odszkodowania od RFN z tytułu niesłusznego tymczasowego aresztowania, podczas gdy wnioskodawca nie miał wiedzy, iż jego obrońca złożył takowy wniosek, co potwierdza okoliczność, że wnioskodawca otrzymał częściowy zwrot odszkodowania w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Radomiu;
5. zastąpieniem rzetelnej i pełnej oceny zarzutów oraz argumentów podniesionych w apelacji i jej uzasadnieniu niedopuszczalnym wywodem, dotyczącym okoliczności cofnięcia przez wnioskodawcę wniosku o odszkodowanie, podczas gdy wnioskodawca skorzystał ze swego uprawnienia odnośnie możliwości cofnięcia wniosku o odszkodowania, co nie

powinno mieć przełożenia na żądanie wnioskodawcy o wypłatę zadośćuczynienia, albowiem kwota przyznana przez Republikę Federalną Niemiec była rażąco niewspółmiernie niska za 81 dni pozbawienia wolności, w szczególności, że wnioskodawca otrzymał wyłącznie „odszkodowanie”, a nie zaś zadośćuczynienie, co uprawniało wnioskodawcę do dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa;

6. niemiecki Skarb Państwa wziął na siebie odpowiedzialność za doprowadzenie do niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, w ramach współpracy Państw Członkowskich Unii Europejskiej, a S. K. z tej drogi skorzystał, podczas gdy wnioskodawca otrzymał wyłącznie „odszkodowanie” i to w „bezspornej wysokości”, co uprawniało go do dochodzenia zadośćuczynienia od polskiego Skarbu Państwa.

We wnioskach końcowych pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Radomiu wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy S. K. okazała się bezzasadna — i to w stopniu oczywistym.

W pierwszej kolejności należy wskazać na to, że postępowanie kasacyjne nie stanowi postępowania trzecioinstancyjnego; jego przedmiotem nie jest powtórzenie postępowania odwoławczego: kontrolą przeprowadzaną przez Sąd Najwyższy objęte jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) badane pod kątem uchybień wskazanych w przepisach art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 439 § 1 k.p.k. Podstawą nadzwyczajnego środka zaskarżenia mogą być wyłącznie uchybienia, których dopuścił się sąd drugiej instancji. Tym samym w ewentualnej orbicie zainteresowania procesowego najwyższej instancji sądowej znaleźć się mogą jedynie te błędy, które miałyby mieć miejsce w postępowaniu odwoławczym. Postępowanie kasacyjne nie dubluje bowiem postępowania apelacyjnego. Niedopuszczalne jest w tym postępowaniu podnoszenie zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji oraz bezpośrednie kontestowanie

prawidłowości sposobu przeprowadzenia postępowania przed tym sądem oraz dokonanych ustaleń faktycznych.

Wskazanych konsekwencji procesowych — wynikających wprost z określonego ukształtowania przez ustawodawcę modelu postępowania nadzwyczajnoskargowego inicjowanego wniesieniem kasacji (w szczególności zaś związanych z istnieniem wyraźnych barier procesowych w zakresie prawnej dopuszczalności formułowania w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów o charakterze czysto apelacyjnym) zdaje się nie dostrzegać pełnomocnik wnioskodawcy.

Po pierwsze należy zauważyć, że zarzuty kasacyjne stanowią w znacznej mierze powielenie zarzutów podniesionych w zwyczajnym środku odwoławczym, o czym świadczy dobitnie treść uzasadnienia. Na etapie postępowania kasacyjnego skarżący nie podnosi bowiem żadnych argumentów, które nie znalazłyby się już poprzednio w polu widzenia sądu odwoławczego. Treść uzasadnienia, rozbudowanego o szerokie rozważania pełnomocnika wnioskodawcy odnoszące się głównie do kwestii zadośćuczynienia uprzednio podnoszonej w apelacji, w istocie stanowi przejaw braku zadowolenia z rozstrzygnięcia sądu *meriti* w tym zakresie, zaaprobowanego przez sąd *ad quem*. Wbrew wyraźnemu wymogowi procesowemu, wynikającemu z dyspozycji przepisu art. 519 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. — podniesione przez autora kasacji zarzuty skierowane zostały przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Autor kasacji w tym fragmencie środka zaskarżenia, w którym odnosi się do zarzutu z pkt. I ppkt. 1 *petitum* kasacji, powtórzył w istocie odpowiednio zarzuty z pkt. I ppkt. 4 i 5 zwyczajnego środka zaskarżenia zaś w przypadku zarzutu z pkt. II ppkt. 2 *petitum* kasacji, to zostały one zmodyfikowane w sposób umożliwiający „przekwalifikowanie” ich na zarzut kasacyjny poprzez dodanie do zarzutów apelacyjnych z pkt. I ppkt. 1-3 i 6 „kwalifikacji” z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Świadczy to o tym, że autor kasacji w tym zakresie usiłuje ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej instancji, ignorując wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Powtórzenie zarzutów apelacyjnych nie może wszak stanowić podstawy do inicjowania kontroli o charakterze kasacyjnym.

Regulacje zawarte w ustawie postępowania karnego dopuszczają kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej i przeprowadzenie oceny prawidłowości orzekania tego sądu.

Przechodząc do oceny pierwszego z wyartykułowanych w kasacji zarzutów uznać należy, że zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c., pozbawiony jest zasadności. Jest to bowiem zarzut kierowany w istocie pod adresem sądu *meriti* z tego względu, że to właśnie Sąd Okręgowy w Radomiu orzekał na jego podstawie w przedmiocie zadośćuczynienia dla S. K.. Sąd Apelacyjny w Lublinie jedynie zaaprobował w tym zakresie argumentację i stanowisko przedstawione przez sąd pierwszej instancji w ramach kontroli instancyjnej w części dotyczącej zadośćuczynienia, uznając je za prawidłowe i zgodne z wykładnią przepisu 445 § 1 i 2 k.c., wskazując, że otrzymane przez S. K. zadośćuczynienie w wysokości 2025 euro – na podstawie decyzji wydanej przez Sąd Rejonowy w Monachium z dnia 25 października 2018 r., na mocy której wymieniony otrzymał to świadczenie za cały okres niewątpliwie niesłusznego pozbawienia wolności – nie może być uznane za kwotę symboliczną. Ocena taka – jak słusznie wskazuje prokurator w odpowiedzi na kasację – jako mieszcząca się w granicach uznania sędziowskiego podlega ochronie i nie może być skutecznie kwestionowana w kasacji. Skoro zatem sąd odwoławczy nie stosował wspomnianego przepisu, nie mógł go w konsekwencji naruszyć.

Odnosząc się do drugiego zarzutu kasacyjnego zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, że w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że „kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu kontroli rzetelnej obarczone jest dodatkowym wymogiem, precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457

§ 3 k.p.k., należy mieć dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylenia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k.” (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, SIP «Legalis» nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji oraz zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego. Lektura uzasadnienia sądu *ad quem*, pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji.

Analizując uzasadnienie orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Lublinie należy dojść do przekonania, że sąd ten nie pominął żadnego ze stawianych w apelacji pełnomocnika S. K. zarzutów, jak również wskazał czym się sąd odwoławczy kierował, wydając wyrok, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne (por. „Zwięźle o powodach uznania...” sekcja 3.1. i 3.2. uzasadnienia formularzowego, strona 5-16). Słusznie uznał, że zarzuty obrazy przepisów postępowania podniesione w apelacji w pkt. II ppkt 7-11 w zakresie oddalonego wniosku o zadośćuczynienie i w ppkt 12-15 w zakresie oddalonego wniosku o odszkodowanie stanowią *de facto* powtórzenie zarzutów podniesionych w pkt. I ppkt. 1-6, do których odniósł się w sekcji 3.1. uzasadnienia formularzowego. Powtarzanie argumentacji zawartej w ww. fragmencie uzasadnienia byłoby czynnością zbyteczną. Ponadto, sąd odwoławczy odniósł się także do zarzutu naruszenia konstytucyjnych zasad zawartych w art. 77 ust. 1 i art. 41 ust. 5 Konstytucji RP (por. „Zwięźle o powodach uznania...” sekcja 3.2. uzasadnienia formularzowego, strona 16). Jeśli zaś chodzi w szczególności o podstawy ustalenia należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia, kwestia ta znajdowała się w polu widzenia sądu *ad quem*, co zostało odnotowane m. in. w następującym fragmencie uzasadnienia wyroku z dnia 29 grudnia 2021 r. cyt.: „[...] W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że ustawodawstwo niemieckie - Ustawa o odszkodowaniu za niesłuszne zastosowanie środków postępowania karnego (StrEG), przewiduje odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, i w oparciu o nie S. K. miał prawo zarówno do otrzymania

zadośćuczynienia, jak i odszkodowania za odbyty areszt. Republika Federalna Niemiec posiada zatem unormowania prawne w tym zakresie, jak i faktycznie przejęła na siebie obowiązek przyznania świadczeń wynikających z niewątpliwie niesłusznego zastosowania w stosunku do S. K. tymczasowego aresztowania. Wnioskodawca również zdecydował się skorzystać z tej możliwości i skutecznie otrzymał zadośćuczynienie. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy w Radomiu trafnie uznał, że wnioskodawca skonsumował już swe roszczenie w zakresie zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Domaganie się w opisanej sytuacji po raz kolejny zadośćuczynienia za to samo zdarzenie nie może mieć miejsca, z czego prawdopodobnie wnioskodawca zdawał sobie sprawę zatajając ten fakt w złożonym wniosku przed polskim wymiarem sprawiedliwości”. Odnosząc się zaś do negatywnych doznań i dolegliwości zdrowotnych wnioskodawcy, których miał doświadczyć po opuszczeniu aresztu, a które wyraźnie wyeksponowane zostały w kasacji, sąd odwoławczy również miał je na uwadze, słusznie zauważając, że: „[...] Jeżeli się zważy, że wnioskodawca przed osadzeniem był osobą bezrobotną, bez źródeł dochodu, zaś wydatki przez niego wskazane zostały poniesione przez jego dorosłą córkę, której nie zostały zwrócone, to nie sposób uznać, by w opisanym stanie doszło do pomniejszenia majątku wnioskodawcy, zwłaszcza że w czasie pobytu w areszcie miał zagwarantowane bezpłatnie wyżywienie, zakwaterowanie i opiekę medyczną. Trafnie przy tym Sąd Okręgowy wskazał, że wnioskodawca nie przedstawił w tym przedmiocie żadnych dowodów (w tym rachunków) wydatki te dokumentujące. Prawdłowo również Sąd I instancji uznał, że nieuzasadnionymi są wydatki związane z wizytami u lekarza psychiatry, które miały miejsce dopiero po 3 miesiącach po opuszczeniu aresztu śledczego, a nadto wynikały z niczym nieuzasadnionego subiektywnego przeświadczenia wnioskodawcy o większej skuteczności wizyt prywatnych, niż tych oferowanych przez publiczną służbę zdrowia”.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

